



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-585337 -I/08/MW

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa. 25. 03. 2008 r.

Pan

Piotr Nurowski

Prezes

Polskiego Komitetu Olimpijskiego

ul. Wybrzeże Gdynskie 4

01 - 531 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie

Ostatnie doniesienia medialne dotyczące wypowiedzi Pana Prezesa, w których stwierdził Pan, iż „Sportowcy manifestujący swoje przekonania polityczne podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie muszą liczyć się z dyskwalifikacją” (cytat za PAP), wzbudziły moje głębokie zaniepokojenie. Media doniosły również, że wypowiedzi te zawierały ostrzeżenie, iż jeśli polscy sportowcy będą demonstrować swoje przekonania, sankcje będą bardzo surowe.

Polski Komitet Olimpijski, na którego czele stoi obecnie Pan Prezes, jest zasłużoną organizacją, powstałą prawie 90 lat temu w Krakowie, która rozwija aktywną i wielokierunkową działalność sportową stwarza warunki i organizuje udział polskiej reprezentacji w igrzyskach olimpijskich, promuje ideę olimpijską i upowszechnia sport, włącza polski ruch sportowy do światowej rodziny olimpijskiej i zapewnia stałe kontakty polskiego sportu z międzynarodowym ruchem olimpijskim.

Mające się odbyć w tym roku Międzynarodowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie mają szczególne znaczenie. Są to bowiem igrzyska wyjątkowe dla wszystkich tych, którym na sercu leży idea ochrony praw człowieka. Współczesne Chiny są bowiem nie tylko jednym z najprężniej rozwijających się państw świata, lecz są także areną dramatycznej walki o prawa jednostki, w tym polem tragicznego konfliktu tybetańskiego. W tym roku mija 49. rocznica krwawego stłumienia tybetańskiego powstania przez Chińską Republikę Ludową. W naszym kraju i w naszej stolicy, gdzie codziennie stąpamy po ziemi uświęconej krwią warszawskich powstańców, powinniśmy o tym pamiętać w sposób szczególny.

Mając to na względzie, w sposób zdumiewający odnajduję wypowiedzi Pana Prezesa, stanowiące niedopuszczalną próbę zamknięcia ust polskim sportowcom, na

wypadek, jeśli chcieliby zmanifestować swą solidarność z ludźmi, których podstawowe prawa są w drastyczny sposób łamane.

Pozwalam sobie Panu przypomnieć, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów. Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w art. 10 zapewnia również każdemu prawo do wolności wyrażania opinii zarówno w kraju, jak i za granicą. Polscy sportowcy nie są z grona osób cieszących się taką wolnością w żaden sposób wykluczeni. Zapowiedzi stosowania surowych sankcji dla olimpijczyków, którzy z tej wolności chcieliby skorzystać nie można postrzegać inaczej niż jak? próbę stosowania praktyki dyskryminacyjnej sprzecznej z polską Konstytucją.

W tym kontekście zaskakujące jest także, że jako Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie bierze Pan również pod uwagę Karty Olimpijskiej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która w punkcie 5 rozdziału „Fundamentalne zasady olimpizmu” wyraźnie stanowi, że „każda forma dyskryminacji w stosunku do kraju lub osoby ze względu na rasę, wyznanie religijne, poglądy polityczne, płeć lub jakiegokolwiek innego względu, jest niemożliwa do pogodzenia z przynależnością do Ruchu Olimpijskiego”.

Jakkolwiek przepis art. 53 Karty Olimpijskiej stanowi, że „na terenach olimpijskich i innych terenach nie jest dozwolona żadnego rodzaju manifestacja lub kampania propagandowa o charakterze politycznym, religijnym lub rasowym”, to jednak jest oczywiste, że przepis ten nie odnosi się do manifestowania przywiązania do uniwersalnej idei ochrony praw człowieka i pamięci o historii. Idea olimpizmu propagującego bezkrwawą rywalizację sportową jest bowiem w istocie ideą pokoju i międzyludzkiej solidarności. Jestem szczerze zażenowany, że o tym wszystkim muszę przypominać osobie stojącej na czele polskiego ruchu olimpijskiego.

Korzystając z okazji, będę zobowiązany Panu Prezesowi za przekazanie polskim sportowcom moich najlepszych życzeń wielu sukcesów i osiągnięcia znakomitych rezultatów podczas zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

/-/ Janusz Kochanowski